

Tusz Na Rękach, Przypadek (feat. Famson, Hasi)

Chciałbym ją poznać, stracić głowę dla niej wreszcie
I szkoda że jak ją widzę to najczęściej w innym mieście
Chciałbym jej powiedzieć tyle, nic nie mówiąc jednocześnie
Bo najczęściej to nie ten czas, to nie to miejsce
Na szczęście znam jej imię, szukam na Fejsie
I mam gdzieś, że dla kogoś to może wydać się śmieszne...
Znowu sam po koncercie
Bo mam już tyle lat że dobrze wiem czego nie chce
Znowu sam, wokół Kielce, budzę się i czuję wciąż że chcę czegoś więcej
I trochę tęsknię za trzymaniem się za rękę
I chwilami w których wszystko jest tak zajebiście piękne
Myślisz: "Co ja pieprzę?"
I że znów popadam w banał
Ale ma być "Wyjątkowo zimny maj", Maanam
I mam dosyć być sam, bo sam za szybko spadam
Więc wybac mi że zrobiłem z tej zwrotki melodramat

Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to
Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to
O, o, to nie to, o, o, to nie to
Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to
O, o, to nie to, o, o, to nie to

[Famson:]

Dwa lole na śniadanie, tak wszedłem w ten dzień
Kilka miliardów ludzi mieszka wokół mnie
Jak czekolada Twoje usta słodkie są
Bez Ciebie życie bywa gorzkie, gorzkie
Mi przez okno wpada słońce, siada na atrament
Dwie herbaty z rana to nie przypadek
Ona lubi tosty, na zajawie szamie je
I uśmiecha się, gdy drapię ją po plecach
Ciepło Twojej skóry wyklucza mój sen
To nie zbieg okoliczności, że leżysz obok mnie
W pamięci syf rozstania, uzależnień sieć
Ten syf wysłała w kosmos, leć!
Mamy czyste konta, złapaliśmy kontakt
Halo, Ziemia, nas tu nie ma!
Kilka miliardów ludzi mieszka wokół mnie
Trafiłem na Ciebie, tyle na ten temat

Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to
Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to

[Hasi:]

Co?
Życie które przeklinasz w chuj
Ty bredzisz, a mój mianownik chce je dzielić na pół
Kogo?
Czego?
Brak jej i miłości
Pokoleniom lecą brodki, kreski i kropki
Komu? Tobie, cel ogień niech zawsze płonie
Czemu? Nie czemu, a dlaczego właśnie Tobie
Co? Serce bije w rytm jak u Gedz-a
Kogo? Ciebie nie ma, wierność sprawia że umieram
Teraz spytasz: "Z kim?" i mnie tylko wkurzysz
A ja patrzę w oczy im i pytam: "Z czym do ludzi?"
O kim, mam myśleć jak nie o nas mała?

O czym myślę?, a o czym myśli chłopak z rana?
I znów wołam: "Mała, patrz jak dobrze poleciałem"
I co, dla Ciebie nadal związek to przypadek?
Track o dupie śmieszy ich jak błazen
Tylko to nie dupa, a definicja marzeń

Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to
Poznaliśmy się przez przypadek, mimo to
Chciałbym sprawdzić czy przez przypadek to nie to
O, o, to nie to, o, o, to nie to